Rok XXXV. Olsztyn, na sobotę 21. maja 1921 r. Nr. 115.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej. **Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.** Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w południe. Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR. Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Konferencja w Lympne?

Londyn, 19 maja. (S). Jest dziś już prawie pewnem, że Briand zjedzie się w sobotę z Lloydem George w Lympne. Przy obradach nad Górnym Śląskiem Stany Zjednoczone Ameryki udziału nie wezmą. Rząd w Waszyngtonie uważa kwestję Górnego Śląska za wewnętrzną europejską sprawę, w którą mieszać się niema zamiaru. Prasa niemiecka jest z takiego obrotu rzeczy zadowoloną.

„Die wehrlose Ostmark“.

Królewiec, 19 maja. (S.) Pod tym tytułem podaje „Ostpreussische Zeitung“ następujący telegram z Berlina. Na podstawie noty generała Nolleta dotyczącej rozbrojenia wyda jutro minister wojny rozkazy dotyczące rozbrojenia fortec wschodnich i zniszczenia zbytecznego materjału wojennego, ponieważ treść rozkazów znajdować się musi już 20 bm. w ręku komisji koalicyjnej. Przy zniszczeniu materjału wojennego rozchodzi się przedewszystkiem o części karabinów maszynowych, amunicję, uniformy itd.

Ciemnota na Mazurach.

Szczytno, 19. 5. 21. (S.) Pisma berlińskie podają długie artykuły swoich korespondentów o ciemnocie i zabobonach panujących na Mazurach. W Muszakach i Jabłonce dzieje się coś niezwykłego. Pod Muszakami znajduje się tak zwana „złota góra“ w której siedzi król na tronie wśród stosów złota, którémi zapłacić można cały dług koalicji. „Złota góra“ się wkrótce otworzy i król wyjdzie ze swoimi skarbami i stanie się królem królów. Setki Mazurów wędruje do owej „złotej góry“ i słucha opowiadań sekciarzy, który rzekomo byli wewnątrz góry i widzieli króla i skarby. Modlą się tam ludziska i powtarzają różne formułki i zaklęcia.

Prasa niemiecka donosi również, że pewna Mazurka w nocy tajemnie za złotem kopała na „Złotej górze“. Przestraszona uciekła w nocy i oszalała w lasach mazurskich. Dalszych ofiar ciemnoty spodziewać się należy. „Vossische Zeitung“ wzywa sfery rządowe niemieckie aby wejrzały w tę sprawę.

(Korespondencje te potwierdzają wszystka cośmy o Mazurach pisali. Lud mazurski pod rządem pruskim germanizowany nie znający ani polskiego ani niemieckiego języka przystępnym jest przeważnie dla wszelkiej ciemnoty i zabobonów. „Pruski Przyjaciel Ludu“ i kalendarz Hensela są także dowodami jasnemi niskiego poziomu kultury ludu na Mazurach, który podobne piśmidła zochydzające w polskim języku mowę i narodowość polską kupuje i czyta. Red.)

Wilno o Górnym Śląsku.

Wilno, 19. 5. Odbył się tu wiec górnośląski, Uchwalono rezolucję, żądającą przyłączenia Śląska do Polski i wzywającą ludność do czynnego poparcia ruchu powstańczego.

Nota włoska do Polski.

Warszawa, 19. 5. Włoski charge d'affaires złożył Rządowi polskiemu notę, zwracającą uwagę, że w niektórych punktach Górnego Śląska, zajętych przez wojska włoskie, przyszło do starć. Gdyby się to powtórzyło, życzliwy stosunek Włoch do Polski mógłby ulec zmianie.

Naczelnik Polski do króla Włoch.

Rzym, 19. 5. Marszałek Piłsudski, jak donoszą dzienniki, przesłał królowi włoskiemu głębokie ubolewanie z powodu śmierci na Górnym Śląsku Włochów pełniących swój obowiązek.

O Górny Śląsk.

(S) „Ein Schachzug Korfantys«, »ein neues Manöwer Korfantys“, »Rückzug Korfantys,« »Täuschungsversuch Korfantys« — oto tytuły artykułów w prasie wschodniopruskiej niemieckiej, która zajmuje się ukończeniem powstania na Górnym Śląsku. Zdaje się, że taki obrót sprawy na Górnym Śląsku Niemców nie zadawala. Pewni politycy niemieccy tutejsi najchętniej by widzieli, gdyby Niemcy powstali i przy pomocy importowanej z Niemiec zgnietli przemocą powstanie.

Niepokoi Niemców mowa Brianda, która opiera się na faktach historycznych, na statystykach i na traktacie wersalskiem, który mówi o większości gmin. Niepokoją Niemców również źródła niemieckie, a nawet statystyki niemieckie dotyczące Górnego Śląska. Najchętniej by powiedzieli Niemcy, jak to swego czasu na Mazurach, że statystyki są sfałszowane celem uzyskania »Ostmarkenzulagi«. Jest to jednakże broń obosieczna i niebezpieczna. Na Mazurach nie ma Polaków, są tylko Prusacy mówiący po mazursku, na Górnym Śląsku niema również Polaków, lecz są »Wasserpollacken«. Takiemi karkołomnemi wywodami unicestwić pragną Niemcy fakta historyczne im dzisiaj bardzo niewygodne.

Prasa francuska z zapałem popiera sprawę polską na Górnym Śląsku. Naród francuski szybko zapoznał się z historją Polski i położeniem ludu polskiego pod Niemcami. Naród angielski okazuje przeważnie mało zrozumienia dla potrzeb ludu polskiego i dziwną niechęć do wszystkiego co jest polskiem. Wydaje się rzeczywiście jakoby w Anglii istniała jakaś znakomicie pracująca maszynerja antypolska. Prądy antypolskie w Anglii — obserwować powinniśmy z uwagą i zdobyć się ewentualnie na energiczną kontrakcję.

Francja interweniuje.

Paryż, 18 maja. (S). Rząd francuski polecił ambasadorowi swojemu Laurentowi w Berlinie, aby zwrócił uwagę rządu niemieckiego na ciężką odpowiedzialność w sprawie Górnego Śląska. Rząd niemiecki powinien zakazać dowozu wszelkiego materjału wojennego na Górny Śląsk. Materjał wojenny zniszczony być powinien w myśl uchwał komisji koalicyjnej pod przewodnictwem generała Nolleta. Rząd niemiecki zakazać powinien formacjom ochotniczym podróży na Górny Śląsk.

Rząd polski odpowie na mowę Lloyd George'a.

Warszawa, W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Ministrów w sprawie stanowiska Rządu polskiego wobec mowy Lloyd George'a, oraz wystąpienia Brianda.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prezydent Witos odpowie na mowę Lloyd George'a.

Warszawa, Radjo. Wczoraj powrócił do Warszawy minister Sapieha.

Krytka mowy Lloyd Georg'a przez prasę koalicji.

Bruksela. Prasa belgijska ostro krytykuje mowę Lloyd George'a, która wywołała w Brukseli jak najgorsze wrażenie.

Prasa francuska wyraża się o niej również nieprzychylnie. »Journal« stwierza, że mowa ta rozbija jedność sprzymierzonych.

»Tem s pisze że doprowadzi ona do rozpaczy powstańców górnośląskich, rozzuchwala Niemców, zachęcając ich do czynnego wystąpienia.

Witos osobiście dopilnowuje zamknięcia granic.

Warszawa, Prezydent Witos i minister spraw wewnętrznych Skulski byli w niedzielę w Sosnowcu, by przekonać się bezpośrednio, czy zarządzenia Rządu w sprawie zamknięcia granicy są wykonywane. Ministrowie wydali odpowiednie dyspozycje.

Paryż centrum ciężkości sprawy śląskiej.

Paryż. Prezydent Briand oświadczył ministrowi Sapieże, że w dniu 19 maja przedstawi w Izbie deputowanych sprawę górnośląską.

Warszawa. Radjo. »Gazeta Warszawska« pisze: W politycznych kołach francuskich obawiają się, by Briand nie poczynił pewnych ustępstw na rzecz polityki angielskiej. Paryż stanowi centrum ciężkości sprawy śląskiej. Jeżeli będzie stanowczy, zdecydowany i odważny, będzie mógł rozstrzygnąć sprawę według wymagań sprawiedliwości.

Prasa angielska.

Londyn. Prasa angielska zamieszcza naogół komentarze, życzliwe mowie Lloyd George'a. Nieliczne jednak dzienniki zajmują stanowiska odmienne, tak np. »Morning Post« w następujący sposób zaczyna artykuł wstępny:

Z trybuny parlamentu niem. skierowano niejednokrotnie zacięte ataki przeciw nieszczęsliwej Polsce. Wątpimy jednak, czy nawet najzawziętsi zwolennicy Bismarcka mogli posunąć się dalej, niż to uczynił Lloyd George, w Izbie gmin. Zajadła nienawiść Lloyd George'a do Polski, ujawniona przez niego w czasie rokowań paryskich, znalazła jeszcze raz wyraz w obelgach, które można wytłomaczyć tylko przez równy tej nienawiści strach wobec Niemiec. O strachu tym sam Lloyd George wzmiankował w swej mowie.

Śląsk Górny jest arsenałem niemieckim. Stamtąd pochodziły materjały eksplodujące i pociski, od których tysiące żołnierzy angielskich poniosło śmierć. Czyż pozostawimy to wszystko w rękach morderców, którzy dopuścili się najstraszniejszych okrucieństw i pogwałcili wszystkie prawa? Czyż nasi współ obywatele, którzy padli na polach bitew Flandrji i Pikardji złożyli naprożno ofiarę swego życia?

Prasa francuska.

Paryż. Omawiając wczorajszą mowę Lloyd Georgea, oświadcza »Matin«: Co się obecnie stanie po przeciwstawieniu przez premjera francuskiego nierozważnym wywodom Lloyd George'a tezy rozumu? Nasza polityka nie może być zależną od chwiejności Lloyd George'a. Mamy za sobą słuszność, zdrowy rozum ludzki i siłę. My ponosimy odpowiedzialność za porządek w Europie. Zjednamy mu powagę bez lub z Lloyd George'm.

Pertinax pisze w »Echo de Paris«:

»Dzika mowa pana z Downingstreet udowodniła, że nie posiada obecnie dość spokoju. Byłoby więc dobrze dać mu czas wolny, ażeby znowu zdobył umiarkowanie, które go cechowało za jego lepszych czasów. Trochę spokoju i wywczasów mu potrzeba, spokoju na zielonej trawie wśród spokojnych baranów.

Prasa polska.

Warszawa. Prasa warszawska wyraża się wcale niepochlebnie o wywodach Lloyd George'a w sprawie Górnego Śląska. »Gazeta Poranna« stwierdza, że nie Polska, lecz Lloyd George łamie traktat. Jego wywody o udziale wojsk niemieckich przy powaleniu powstania górnośląskiego równają się bezpośrednim wezwaniem pod adresem Niemiec, by wkroczyli na G. Śląsk. Polska nie pragnie wojny z Niemcami, lecz w tym wypadku Rząd musi wystąpić z swej biernej neutralności. „Kurjer Poranny“ nazywa mowę Lloyd George'a niesłychaną. Feljetonista »Rzeczypospolitej« szydzi z mowy George'a i twierdzi, że Prusy winny Lloyd George'a mianować generałem honorowym Reichswehry.

Czesi o położeniu na G. Śląsku.

Specjalny przedstawiciel czeskiego biura prasowego stwierdza, iż na terenie Górnego Śląska panuje zupełny spokój i porządek. Pogranicza pilnie strzegą włościanie i robotnicy. W Rybniku znajduje się załoga włosko francuska. Gliwice, Zabrze i Bytom obsadzili francuzi. Wszędzie powiewają biało-czerwone chorągwie polskie. Powstańcy są pewni przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Wszystkie warstwy społeczeństwa tamtejszego gotowe są do wyczerpania ostatnich sił i ostatniej kropli krwi w walce o swe prawa. Wieśniacy oczekują tylko na rozkaz Korfantego aby wyruszyć na front. Robotnicy na jego rozkaz rozpoczęli pracę. Nigdzie niema śladu gwałtu.

Przegląd polityczny.

Polska.

Sprawy polsko-gdańskie w komisji sejmowej.

Warszawa. Komisja komunikacyjna rozpatrywała wniosek nagły o podwyższeniu rent dla wdów i sierot po emerytach b. dzielnicy prusk. Wniosek powyższy odesłano z przychylną opinją do Komisji Skarbowo-budżetowej. Następnie referowano sprawę układu polsko-gdańskiego w dziedzinie kolei. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o stanie robót i budowie kolei Gdynia - Kokoszki oraz portu w Gdyni. W sprawie tej Komisja postanowiła wyłonić podkomisję. Zaproponowano ustalenie takich samych podkomisyj w Komisjach morskiej i wojskowej, które to podkomisje udadząc się do Gdyni dla zbadania stanu robót. Następnie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o rozbudowie sieci kolei w Polsce. Projekt powstał na skutek nagłych wniosków o rozbudowie sieci kolejowej, jakie wpływały do Komisji. Referowali sprawę posłowie: Rajsa, Moraczewski i Grabski z Gniezna.

Spis ludności w Rzeczypospolitej.

Spis ludności w Rzeczypospolitej odbędzie się 30 września rb., spis następny 31 grudnia 1930, a dalsze spisy co lat dziesieć.

Handel rosyjsko-polski.

Centralny komitet rosyjskich kooperatyw otwiera w Mińsku filję, której zadaniem będzie regulowanie wywozu z Polski do Rosji. Pod kierownictwa urzędników filji będzie się odbywało przeładowyanie towarów na pogranicznej stacji Niegoreloje. Krąży pogłoska, że bolszewicy zamierzają ułożyć normalny tor kolejowy od Niegoreloje do Mińską.

Miliardowa pożyczka Ameryki dla Polski.

Paryż, 18, maja. »Chicago Tribune« donosi z Waszyngtonu, że przygotowuje się 1 miliardową pożyczkę dla Polski, której bezpieczeństwo zapewnione jest przez źródła komunalne.

Gdańsk.

»Komendant Piłsudzki« i »Generał Haller.«

Dnia 16 u. m. rano okręt »Komendant Piłsudski« wyjechał z Finlandji z powrotem do Gdańska, dokąd przybył 18 bm. Ostatnią noc okręt płynął wśród wielkiej burzy. Młoda załoga poniosła trudy uciążliwej podróży i walkę z żywiołem bez najmniejszego szwanku.

Po przybyciu okrętu »Komendat Piłsudski« do Abo przywieziona przez niego załoga została przeniesiona na »O. R. P. Generał Haller« i rozpoczęła natychmiast pełnić służbę.

Po wyjeździe »Komendanta Piłsudskiego« do Helsingforsu odbyło się na okręcie »Ganerał Haller« po raz pierwszy uroczyste podniesienie polskiej bandery wojennej. Na uroczystości tej zjawił się dowódca pułku bjeernoorskiego, z delegacją korpusu oficerskiego tegoż pułku. Przy tej okazji wystosowano telegram do generała Hallera, którego imię okręt nosi. Dnia 18 u. m. »Generał Haller« opuścił Abo i płynąc wzdłuż wybrzeża fińskiego i szwedzkiego, przybył 11 bm. rano do Gdańska. Załoga tego okrętu wykazała w pierwszej swej podróży zupełne wyszkolenie, które pozwala mieć nadzieję pomyślnego rozwoju polskiej floty wojennej w niedalekiej przyszłości.

Niemcy.

Syn byłego cesarza Wilhelma Eitel Fryderyk przed sądem.

(S). Berlin. Przed 9 izbą karną sądu niemieckiego stawał pan Eitel Fryderyk von Hohenzollern oskarżony o przekroczenie prawa dotyczącego lokowania kapitałów na granicę. (Kapitalfluchtgesetz).

Oskarżenie zarzuca panu Eitelowi, że z pomocą domu bankowego Grusser, Philippson'et Co. ulokował 337 000 marek w pewnym banku holenderskim.

Oskarżony ubrany był w surdut czarny i miał na piersiach krzyż żelazny 1 klasy.

Eitel Fryderyk przyznał się do czynu, zaznaczając iż znajdował się w położeniu przykrem i starać się musiał o utrzymanie swojej familii. Bezpieczeństwa zaś w domu nie było. Eitel otrzymywał często listy z groźbami, że dom jego w powietrze wysadzony zostanie. Zachodziła również możliwość, że koalicja obłoży aresztem majątek jego prywatny. Eitel Fryderyk oświadczył takie że nie znał prawa dotyczącego lokowania kapitałów za granicę.

Stwierdzono iż Eitel Fryderyk miał w banku Grussera konto pod nazwiskiem »Fritz von Eitel«.

Prokurator von Clausewitz wniosł o 15000 marek kary i skonfiskowanie owych 337000 marek.

Sąd łagodniej na tę sprawę się zapatrywał i skazał byłego prynca na 5000 marek kary.

Litwa.

Oświadczenie Purickiśa.

Litewski minister spraw zagranicznych Purickis, który obecnie bawi w Rydze w celu utworzenia bałtyckiego trójprzymierza, oświadczył przedstawicielom prasy ryskiej co do opublikowanego projektu związania sprawy Wileńs jej ze sprawą Kłajpedy, że w Kownie stanowczo protestuje się przeciwko takiemu pro ektowi. Dla Litwy posiadanie Wilna jest kwestją bytu i nie może ono być związane z żadną koncesją w obszarze Kłajpedy, która dla Litwy ma o wiele mniejsze znaczenie, gdyż przez uregulowanie granicy z Łotwą, Litwa otrzymała dostęp do morza przez Swenta. Dopiero po zupełnem rozwiązaniu problemu wileńskiego, można myśleć o rozwiązaniu problemu Kłajpedy.

Francja.

Pierwszy miliard.

Par, 18 maja. (S). Podług doniesienia »Petit Journal« zamieszczają Niemcy złożyć do dnia 30 maja 1 miliard w złocie. »Petit Journal« oświadcza, że gabinet Wirtha po raz pierwszy od czasu zawieszenia broni dał dowód dobrej woli.

Dyplomacja telefoniczna.

Paryż, 18 maja. (S). »Echo de Paris« donosi o rozmowie telefonicznej pomiędzy Lloydem George i Briandem. Rozmowa usunęła nieporozumienia pomiędzy mężami stanu w większej części. Polska przystępuje do czynu. Konsul generalny w Opolu, który podał wieść o zawarciu zawieszenia broni pomiędzy powstańcami o koalicją został odwołany. Na jego miejsce powołano jeneralnego konsulu w Królewc[u]

Anglja.

Początek odwrotu dyplomatycznego Lloyd Georgea.

Mowa Lloyd Georgea, która zawierała najpotwo[rn]niejsze insynuacje i oszczerstwa pod adresem Polsk[i] zostala przyjętą przez całą opinję publiczną Franc[ji] i Polski z niebywałem oburzeniem. Z Paryża groż[o]no Georgeowi tak bez osłonek opuszczenia Angl[ji] przez Francję i odosobnieniem jej, iż Lloyd Geor[ge] oceniając należycie olbrzymią potęgę Francji, [która] dzisiaj jest najsilniejszem państwem na kontyne[ncie], czemprędzej zmuszony jest rozpocząć odwrót dyplo[ma]matyczny. Pan George czyni to według sławnej re[cepty] cepty dyplomatycznej: oczywiście zaszło nieporoz[u]mienie, inkryminowane ustępy winne być inaczej zro[zumiane] zumiane itd. itd.

Londyn. Według „Daily Express“ wręczono Francji nowe memorandum rządu angielskiego w którem wskazuje się na to. iż mowa Lloyd Georgea nie została zrozumiana należycie w Francji, zwłaszcza jest groźba Francji w razie pozwolenia na wkroczenie Niemców do G. Śląska nieuzasadniona. Pismo zaznacza dalej, że rząd angielski pragnie, by przedsięwzięto wszystkie możliwe kroki, by zapewnić przeprowadzenie traktatu pokojowego tak przez Polaków jak i przez Niemców.

Przepowiednie „proroków“ niemieckich.

(S.) Powstała w Niemczech nowa „wiedza“ na[zwana] zwana „okultyzmem“. Jest to wiedza oparta na pro[roctwach] roctwach, doświadczeniach spirytystycznych itd. Na[si] Michle niemieccy wierzą przeważnie w to wszystk[o] co im owi „prorocy“ do wierzenia podają.

Nadesłano nam „proroctwa“, które się obecni[e] rozpowszechniają w Olsztynie.

Otóż słuchajcie co się wszystko stanie:

W roku 1921. Wybuch nowej wojny światowe[j]. Japonja i Chiny uderzą na Amerykę. Francja stan[ie] po stronie Anglji przeciwko Ameryce. Podczas wojn[y] Anglja otrzyma cios skutkiem powstań w swoic[h] kolonjach.

1922. Pożar światowy się rozszerzy.

1923. Niemcy po 1 i pół roku wojny wystąp[ią] do walki z Francją razem z Rosją. Alzacja i Lotaryngj[a] z powrotem odzyskaną zostanie. Wojna trwać będz[ie] 3 lata. Zwycięzcami będą Ameryka a w Europ[ie] Niemcy. Niemcy otrzymają wszystkie dzielnice w wo[j]nie światowej utracone. Austrja połączy się z Niem[]cami. Przy końcu wojny nastąpią rewolucje w Angl[ji].

1927. Powstanie znowu cesarstwo niemiecki[e]. Odkrycie drugiego księżyca. Odkrycie olbrzymiej ko[]mety, którą widzieć można w biały dzień. Trzęsien[ie] ziemi, mianowicie we Włoszech i Francji. Zatopion[a] przed 11000 laty część świata Atlantis wynurzy si[ę] z morza. 7 miesięcy po pojawieniu się komety ut[o]nie dumna Anglja w głębokościach morskich. Świ[a]towe państwo angielskie rozpadnie się. Kanadę za[]mie Ameryka. Niemcy dojdą do niesłychanej potę[gi]. Światem rządzić będą trzy potężne państwa: Ameryk[a], Indje i Niemcy. W Niemczech nastąpi nowa refo[r]macja. Dawniejszy cesarz niemiecki chwały ojc[zyzny] nie dożyje. Znajdzie śmierć gwałtowną w H[olandji].

Toby było mniejwięcej wszystko. Kto nie w[ierzy] ten niech zmierzy. Długo czekać nie potrzeba, bo [tyl]ko 6 lat. Poco się tyle złoszczą gazety niemieck[ie] kiedy pieczone gołąbki przyjdą im same do gęb[y]. Okultyzm powinien się stać oficjalną wiedzą wszec[h]niemiecką.

W więzieniu pruskiem w Szczytnie i w Olsztynie.

(Wyciąg z notatnika)

W więzieniu w Szczytnie.

17. 6. 19. Wchodzi do mieszkania sierżant policyjny Burbulla. Powiada zaniepokojony: »Ich habe mit Ihnen allein zu sprechen«. Wchodzę z nim do pokoju. Wyciąga cyrograf czerwony jak krew i komunikuje »przyjemną“ wiadomość: »Ich habe den Auftrag Sie zu verhaften“. Powiadam o tem żonie, która przyjmuje wiadomość na pozór obojętnie. Zapalam papierosa i ubieram się w mundur wojskowy. Sierżant bez chełmu towarzyszy mi przez miasto. Nie podpada. Za chwilę zamknęła się za mną brama więzienia szczycieńskiego. Odbieram miłą wiadomość, iż żywność otrzymam dopiero jutro. Przychodzi sędzia Dr. Kretschmann. Stanąłem przed nim. Podejrzany jestem o wydrukowanie, redagowanie i rozszerzanie odezw „Miłe braty“, odezwy konsystorza ewangielickiego do Mazurów i odezwy „Gwiazda w Leleskach“. Jest to „zdradą stanu“. Cóż oni chcą odemnie? Jedyną odezwę zredagowałem i podpisałem własnem nazwiskiem, a jest nią „Gwiazda w Leleskach“. Innych odezw nie redagowałem, nie drukowałem i nie rozszerzałem.

18. 6. 19. Głód. Wczoraj powiedział mi sędzia, iż żywność odbierać mogę z domu, że wolno mi czytać, pisać i palić. Dla tego więc widocznie pożywienia więziennego nie otrzymałem. A żona nie wie nic o tem. Więc cóż? Głód skręca mi wnętrzności. Stoję przy oknie zakratowanem i spoglądam na mury zameczka krzyżackiego unieśmiertelnionego przez Sienkiewicza. Wołam na ludzi przechodzących. Stanęła jakaś kobieta i chłopak. Mówię, ażeby poszli do żony i powiedzieli, że jestem głodny. Sprawa ta miała dziwne następstwa. Rozeszła się w Szczytnie pogłoska, że w więzieniu szczycieńskiem morzą głodem jakiegoś Spartakusa. Tłum ludu poszedł przed policją i urządził tam »lajtę«. Wytłomaczono ludowi, że to nie Spartakus, lecz tylko — Polak. Za chwilę przychodzi chłopak i przynosi mi sute śniadanie i papierosy. Bogu dzięki.

19. 6. 19. Boże Ciało. Jeden z ‚kolegów“ moich Mazur z pod Wielbarka, który z żoną odsiadywał 14-dniową karę więzienną za kradzież drobiu, wychodzi dziś z więzienia. Poznałem również drugiego „kolegę“. Jest nim 19-letni Schaller, Berlińczyk. Zbiegł z zakładu poprawy, kradł, schwytano go i osadzono w więzieniu. Wygląda jak chłopak szkolny. Mówi do mnie »ty« po koleżeńsku. Ojciec nauczył go kraść. Zbił go raz i nadwyrężył mu oko, ponieważ należycie nie wypełniał swych »obowiązków«. Sch. chwalił się, że uciekł z pociągu będącego w biegu. Dwóch nas tylko w więzieniu, ja i Schaller.

22. 6. 19. Niedziela. W nocy burza szalała. Spadł rzęsisty deszcz. Niecierpliwię się. Spać nie mogę. Ale otóż kawa i gazety. Dymisja Scheidemanna. Niemcy podpiszą. N. R. L. grozi, że w odpowiedzi na zakazy wydawania gazet polskich i aresztowania redaktorów przedsięweźmie podobne środki represyjne w Poznańskiem. Po przeczytaniu gazet chodzę jak błędny [po] celi.

Godz. 12. Przynoszą obiad. Zły jestem. Czemu mnie nie wypuszczą? Za co oni mnie tutaj trzymają? Niech ich . . . . Chodzę jak zwierz w klatc[e]. Dziś była żona z Marylką i Zygmuntem. Byłem prz[y]gnębiony. Żona to zauważyła i utrzymać się nie m[o]gła od płaczu. Te wieczory samotne, to rzecz str[a]szna. Pisać nie mogę. Czy dopiero po ratyfikacji w[a]runków pokojowych przyjdzie wolność? I tak dług[o] czekać trzeba? Cóż to za straszliwi ludzie. Pak[ują] mnie do więzienia bez żadnych dowodów. Osad[zają] w więzieniu za rzekomą zdradę ich własnej ojczy[zny], która mi jest obcą i obojętną. Żona zdenerwow[ana]. Obawia się również aresztowania. Oni do ws[zystkie]go są zdolni.

25. 6. 19. Najgorszy ten wieczór samotny. C[zy]tać nie można gdyż ciemno. Zasnąć nie można d[łu]go. Rano wzrok mój pada na szafę więzienną, [na] kraty, widzę jasno moje położenie, odczuwam ni[e]wolę. Wypuszczono mnie na podwórze. „Koledz[y] rzną i rąbią drzewo.

(Ciąg dalszy nastąpi.

KRONIKA.

Olsztyn, dnia 20. maja 1921
Kalendarz na sobotę: Feliksa p.
Wschód słońca o g. 3,58; zachód o g. 7,55.

Z Prus Wschodnich.

— (S). Käthe Schirmacher, znana hakatystka ogłasza w „Allensteiner Zeitung« artykuł pod tytułem »Die Polen in Deutschland«. Artykuł ten to arsenał głupstw i fałszów, których zbijać nie warto. Przyznać musimy jednakże starej pannie Schirmacher w jednym zdaniu rację, a nawet uzupełnimy jej wywody. Powiada ona, że w Polsce niema wodociągów, kanalizacji, światła elektrycznego i kintopów. Naturalnie że niema. Możeby tam panna Kätha pojechała z artykułem swoim i odczytywała go w Polsce,„byłoby światło i byłby kintop od razu. No i cóż panno Käthe?

— (S.) Zazdrość! »Allensteiner Zeitung« przytacza nasz protest przeciwko wywodom Lloyda George i dodaje pomiędzy innemi: »Aber Nationalgefühl haben diese Polen, das muss ihnen der Neid lassen«.

— Przesyłki pocztowe na Górny Śląsk. Urzędy pocztowe przyjmują znowu zwykłe i zapisane paczki jako i paczki wartościowe do 500 mk. do miejscowości Górnego Śląska, położonych na zachód od Odry i wzdłuż i na północ od linji kolejowej Opole—Krzyżbork.

— Ostatnie napomnienie dla posiadaczy wycofanych banknotów 50 markowych. Jak kilkakrotnie donosiliśmy straciły z dniem 31. stycznia b. r. swą ważność jako środek płatniczy bankoty 50-cio markowe z datą 30. listopada 1918 r. Będą one wymieniane w filjach banku rzeszy aż do 31. stycznia 1921, poczem się ich więcej nie będzie przyjmowało.

Z Warmji.

* Dywity. Fundamenty hali do statków nadpowietrznych mają być w powietrze wysadzone. Robota potrwa około 2—3 tygodni. Jeżeli więc nastąpią detonacje, natenczas niema powodu do żadnego niepokoju.

Z Powiśla

* (S.) Kwidzyn. Kwidzyńska „Die Mitteilungen" donosi pod tytułem „Polonisierung in Polen", że wychodząca w Grudziądzu „Weichselpost" skarży się na fakt, iż w niektórych sklepach w Grudziądzu niema personału mówiącego po polsku. — Cóżby np. „Die Mitteilungen" powiedziała, gdyby w Kwidzynie znalazł się kupiec polski, w którego składzie zatrudniony byłby personał nieznający języka niemieckiego? Pewnieby ze skóry wyskoczyła ze złości. W Polsce zaś takie składy istnieją i są może Polacy, którzy w takich składach towar kupują.

* Sztum. Podobnie jak w Kwidzynie ma się też i w Sztumie odbyć uroczysty obchód rocznicy 11. lipca. Przygotowania są w toku.

* Malbork. Wielkie nieszczęście wydarzyło się onegdaj wieczorem około godziny 11, na drodze z koszar trenów do dworca. Ponieważ droga była ciemna nie zauważył jadący rowerem wachmistrz Franciszek Abscheck iż naprzeciw niemu jechał wóz zaprzęgowy. Woźnica, który przed chwilą musiał wyminąć jadący automobil i nie zdążył poraz drugi to uczynić, wołaniem chciał przestrzedź cyklistę. Zapóźno. Całym impentem wpadł wachmistrz na dyszel, konie się spłoszyły i potratowały nieszczęśliwca. Odstawiono go natychmiast do koszar gdzie po dziesięciu minutach skonał. Woźnica jest niewinnym, ponieważ wóz miał światło ze sobą.

* (S). Gardeja. Niemcy urządzili tu jak zwykle „eine machtvolle Kundgebung" i wysłali „flammenden Protest" przeciwko oddaniu dworca Polsca. Przemawiał na rynku burmistrz Lintze. Po zebraniu odśpiewano „Deutschland, Deutschland."

Z Mazur.

* (S.) Jańsbork. Hakatystyczna „Johannisburger Zeitung" pisze o stosunkach górnośląskich pod tytułem: „Frankreich und Polen die Schmarotzer am deutschen Volkskörper".

* Kronowo pow. lecki. Wielki pożar srożył się w drugie święto w godzinach wieczornych na trzech zabudowaniach gospodarczych w Kronowie pod Sterławkami. Spaliło się 14 budynków należących do gospodarzy Lietke'go, Wiebernei'a i Hermanna. 18 rodzin jest bez dachu, 35 sztuk bydła, 130 owiec i wszelki drób stało się pastwą płomieni. Przyczyny powstania pożaru dotąd nie stwierdzono, choć przypuszcza się, że zachodzi podpalenie. Ponieważ siły miejscowe nie starczyły do gaszenia pożaru, zawołano telefonicznie straż pożarną z Lecu. Niestety zanim ona wyjechała pozostało z budynków jedynie pogorzelisko.

* Powiat szczycieński. Ażeby wprowadzić niższe ceny za drzewo na tutejszych publicznych targach drzewnych będą w przyszłości do terminów drzewnych w tutejszych rewirach leśnych dopuszczeni tylko przedstawiciele krajowego przemysłu drzewnego i tartaki Prus Wschodnich.

Wieś Świętajno, spalona w znacznej swej części podczas inwazji rosyjskiej 1914 roku, posiada teraz po odbudowie wygląd miasteczka. Odbudowa już zupełnie wykończona. Powstało kilka tartaków, które przyczynią się do podniesienia gospodarki miejscowej.

Z dalszych stron.

* Zalewo. Robotnik dominjalny z wioski Taabern odbył w drugie święto na plecach złośliwej krowy niezbyt przyjemną jazdę. Usiadł on się krowie na plecy ażeby odpiłować róg zawadzający. Wystraszona takim ciężarem krowa wybiegła ze swym „jeźdźcem" przez podwórze na miedzę. Na krzyk robotnika zjawiło się kilku osób, które rozhukane zwierzę zatrzymali i niefortunnego jeźdźca oswobodzili.

* Melzak. Przed paru dniami jechał krótko po godzinie 10 wieczorem posiedziciel F. z Iławy nad Preglem do domu. O 12 w nocy znaleziono go nieżywego z rozbitą czaszką. Prawdopodobnie, będąc głuchym, został znienacka napadniętym.

— Kantorzystka F. sprzeniewierzyła w pewnej tutejszej firmie sumę 12 000 mk. i sfałszowała książki kasowe. Współpracownik jeden wkrótce fałszerstwa odkrył tak iż pieniądze na czas jeszcze aresztem obłożono.

* Licbark. W jednej z ostatnich nocy skradzione zostały pewnemu posiedzicielowi ziemskiemu z powiatu Licbrskiego dwoje koni wartościowych ze stajni. Podczas targu na konie w Licbarku udało się policji ująć dwuch o kradzież podejrzanych ludzi. Prowadzili oni dwa konie wraz wozem i uprzężą, które zapewne z innej kradzieży pochodzą. Aresztowani podali się jeden jako handlarz Paweł Stahlcius drugi jako pomocnik handlowy Maksymiljan Barkowski, oboje z Tylży. W toku śledztwa wykazało się, że są to zawodowi złodzieje koni, którzy niepokoili całą prowincję. Mieli oni przy sobie liczne mapy, aparat do drukowania i fałszywe pieczęcie, zapomocą których wykonywali fałszywe atesty dla koni. Interes musiał iść znakomicie skoro znaleziono przy nich 30 000 mk. gotówki. Stahlcius chciał policjantowi, który go pilnował podarować 4000 mk., chcąc się przez to pozbyć odpowiedzialności za pochodzenie tych pieniędzy. Sumienny urzędnik nie przyjął zaofiarowanej sumy, lecz kazał ją obłożyć aresztem.

Z Polski.

— (S.) Artykulik nasz p. t. „W obronie Rodaków w Suskiem" odbija się echem w Polsce.

* Kartuzy. Obchód 3 maja odbył się u nas wspaniale. Rano o godz. 6 pobudka; o godz. 10 nabożeństwo polowe na Rynku. Mszę św. odprawił ks. wojskowy, przy Mszy przygrywała orkiestra wojskowa. Po Mszy wygłosił na Rynku kazanie ks. wojskowy, stósowne do uroczystości. Po kazaniu odbył się pochód ulicami: na przodzie szła orkiestra wojskowa, potem wojsko, wszystkie towarzystwa i cechy z sztandarami. Pochód stanął przed Starostwem, gdzie przemówił naczelnik poczty p. Krzyżek i burmistrz, który ozajmił zebranym iż ul. Podgórna została przez zarząd miejscowy przechrzczona na ulice 3 Maja. Tow. »Lutnia« odśpiewało stósowne pieśni. Potem pochód ruszył na Rynek, gdzie się rozszedł. Po południu o godz. 1/24-tej odbył się na wzgórzu Wolności koncert kapeli wojskowej. Publiczności z miejsca i okolicy zebrało się bardzo wiele. Cały obchód odbył się wspaniale.

* Grudziądz. Zjazd delegatów związku kół śpiewackich na Pomorze, Warmję i w. m. Gdańsk. Dnia 11 czerwca odbędzie się w Grudziądzu roczne walne zebranie delegatów kół śpiewackich, należących do Związku, obejmującego Pomorze, w. m. Gdańsk i Warmję. Zebranie odbędzie się w „Bazarze" o godz. 2.30 po południu. Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) Stwierdzenie legitymacyj, 3) Protokuł ostatniego zebrania. 4) Sprawozdania poszczególnych prezesów okręgowych. 5) Podwyższenie składek i wstępnego. 6) Uchwalenie miejsca przyszłego zjazdu delegatów. 7) Sprawa związkowego zjazdu śpiewackiego. 8) Wolne wnioski. 9) Wykład ks. patrona o ćwiczeniu pieśni chórowych połączonych z lekcją próbną.

Każde koło winno przysłać na 25 członków jednego delegata. Skarbnik kasować będzie składki związkowe za rok 1920—21.

Zarząd Związku poczynił starania o zniżkę kolejową dla delegatów i zawiadomi o wyniku ich za pośrednictwem gazet.

* Poznań. Dnia 2 i 3 maja odbył się tutaj wielki zjazd delegatów urzędników pocztowych z byłej dzielnicy pruskiej. W zjeździe brali udział 2 delegatów Ministerstwa P. i T. I poseł do Sejmu i około 300 delegatów i członków związków pocztowców. Cel zjazdu był spoić wszystkie koła, towarzystwa i związki w jeden związek pocztowców dla zachodniej Polski. Zjednoczenie przedstawiało się początkowo dość trudnem, jednakowoż usunąwszy przeszkodę, połączenie nastąpiło odrazu.

Z Niemiec.

* Bochum. Przeniesienie biura Konsulatu Rzeczpl. Polskiej w Essen. Z dniem 17. maja 1921 r. przeniósł Konsulat w Essen biura swe na ulicę Bahnhofstr. 90|92, tuż przy Limbeckerplatz, 10 minut od głównego dworca kolei żelaznej.

Po trzydniowych obradach, które prowadzone były przeważnie z wykluczeniem publiczności, skazał sąd przysięgłych na śmierć górnika Augusta Zywickiego, z Huels, który w lipcu 1918 roku zamordował żyjącą z nim Amandę Demską, rozbijając jej czaszkę młotem, poczem zwłoki zagrzebał i zamurował w sklepie.

* Dortmund. 43-letni górnik Karol Heinemann mieszkający przy ulicy Burgholzstr. 201a został podczas ostatniej burzy dnia 10. maja przez pioruna zabity, gdy znajdował się w swoim ogrodzie.

* Dyseldorf. W Dyseldorfie polecają rzeźnicy wołowinę po 7 i 9 mk, mięso do pieczenia po 9 mk, najlepszą wątrobiankę i kiełbasę po 12 mk, w Wanne płacą za wołowinę 10, za wieprzowinę 15 mk. Taksamo w Dortmundzie otrzymać można wołowinę po po 7 i 9 mk. W Bochumie dotychczas rzeźnicy pobierają o 4 do 6 mk. więcej. Czas byłby najwyższy, aby ceny wyrównano.

Ruch towarzystw.

Waplewo. W niedzielę dnia 22. bm. o godzinie 6 po południu odbędzie się zebranie Z. Z. P. w Waplewie na sali p. Beutlera. Wszystkich członków zaprasza uprzejmie Zarząd.

Sztum. Zebranie tow. św. Kingi odbędzie się w niedzielę dnia 25-go bm. zaraz po nieszporach. Na porządku dziennym ważne sprawy towarzystwa.

Podstolin. W niedzielę dnia 22. bm. odbędzie się o godzinie 12 posiedzenie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w zwykłym lokalu.

Zajezierze. W niedzielę dnia 22. bm. odbędzie się o godzinie 3-ciej po poł. posiedzenie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w zwykłym lokalu.

Szenwiza. W niedzielę dnia 22. bm. odbędzie się o godzinie 3-ciej po południu posiedzenie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w zwykłym lokalu.

Trzciano. W niedzielę dnia 22. 5. po południu o godz. 5 odbędzie się zebranie towarzystwa ludowego. Na zebraniu przemawia redaktor „Gazety Polskiej" p. Łydko.

Biura Związkowe.

Sekretarjat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godz. 8 rana do 3 popoł; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety". Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Na przyjęcie do Komunji św.

polecam:

książeczki do nabożeństwa od 2 do 75 mk.
polskie i niemieckie

różańce . . . . 3 do 120 mk.

dalej:

świece, łańcuszki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

J. Pieniężna, Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12

Baczność! Proszę czytać i zkorzystać z tej taniej oferty. **Baczność!**

Muśliny i woale białe i kolorowe na suknie w modn. deseniach po 27, 24, 19.50, 18, 15, 12 mk. za metr.

Materjały wełniane i półwełniane na suknie i kostjumy w dużym wyborze po 58.–, 45.–, 36.–, 27.–, 21.–, 18.– mk. za metr.

Jedwabie na suknie i bluzki gładkie i w deseń, tylko dobre wyroby po 98.–, 75.–, 60.–, 45.–, 39.– mk. za metr.

Płótna białe i niebielone na koszule po 18.–, 15.–, 13.50, 12.–, 9.75, 8.75, 7.50 mk. za metr.

Płótna na pościele w kratki 130 cm szerokie po 24.– mk., 80 cm szerokie po 12.75 mk.

Inlety (drylichy) czerwone i w paski 130 cm szerokie po 36.– mk., 80 cm szerokie po 15.75 mk.

Materjały na ubrania i paletoty tylko dobre fabrykaty czarne i kolorowe po 120.–, 90.–, 75.–, 60.–, 45.–, 36.– mk. za metr.

Maszyny do szycia fabryki „Kayser“ po znacznie zniżonych cenach.

Fartuchy damskie z szelkami . . .	19.50	mk.
„ „ bez szelków . . .	15.50	„
„ „ wiedeńskie . . .	21.00	„
Koszule damskie białe	27.50	mk.
Kaftaniki „ „	26.00	„
Spódnice „ „	36.00	„
Płaszcze latowe damskie . . już po	125.—	mk.
Kostjumy „ „ . . „ „	125.—	„
Bluzki białe i kolorowe . . „ „	24.—	„
Ubrania męskie z dobrych materji .	295.—	mk.
Paletoty „ „ „ .	175.—	„
Ubrania czarne do Kom. św. . . .	275.—	„
Spodnie sukienne . . . . już po	58.—	„
Kamizelki „ . . . . „ „	36.—	„
Kapelusze słomiane męskie	15.—	mk.
„ „ dla dzieci . . .	12.—	„

Bawełna do tkania

niebielona pojed.	Nr. 12	Nr. 16,	kręcona Nr. 12	Nr. 16
a funt angielski	26.–	28.–	30.–	32.–
biała „	34.–	36.–	38.–	40.–

czerwona i modra także na składzie.

Kołdry białe i kolorowe . . już po	58.—	mk
Obrusy „ „ . . „ „	48.—	„

Kto tanio i rzetelnie chce zdobyć towar, ten kupuje tylko w firmie

W. Mulczyński, Wartembork, Rynek 94

Telefon 41. **(Właściciele Kowalski & Szulc.)** **W niedzielę jest skład zamknięty.**

TANIE KSIĄŻKI !!

W obronie matki ziemi	3'50
Żywcem zamurowana	3'—
Władysław Herman (pow. hist.) . .	4'—
Pan Twardowski	2'50
Wierna Róża	4'—
Przygody Janka	2'—
Zmazana wina	—'60
Pani majstrowa	—'75
Bajki ludowe	2'—
Genowefa	1'75
Na tropie zbrodniarzy	1'50
Opowieść o św. Elżbiecie	1'50
Orlenko (powieść kozacką) . . .	1'50
Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy	12'—
Biały dowódzca Indjan	1'—
Ks. L. Goffinego	
(Wykład ewangelji i lekcji . . .	20'—
Nabożeństwo do Najśw. S. J. . .	1'50
Nowenna do św. Antoniego	—'40
5 Nowenn do N. M. P.	—'40
Kubek wody	sztuka 15 fen.
Odpuść nam	
Ostatni wiatyk	
Pan Bóg swoich nie opuszcza	
Przekłęstwo	
Wyleczenie mędrka	
Listownik	5 mk.

poleca:

Księgarnia

Gazety Olsztyńskiej.

Gospodarzom z Warmji i Mazur do wiadomości, że z dniem 1 maja r. b. otwarte zostało

w Olsztynie

przy ulicy Cesarskiej 35

Biuro pośrednicżeń gospodarstw.

M. Sevdak

Olsztyn, Cesarska 35.

Do polskiego dworu potrzebna dobrze polecona

gospodyni

doświadczona w gotowaniu, prasowaniu i chowie drobiu. Zgłoszenia z podaniem pretensyi i kopię świadectw przyjm. »Gazeta Olsztyńska« pod Nr. 500.

OBRAZY

w ramkach i bez

poleca

księg. „Gaz. Olsztyńskiej“

przy Rynku Rybnym.

Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garderoby mężkiej:

zimowe paleto z futrzanym kołnierzem, ubranie sportowe razem z owijaczami (Wickelgamaschen) i buty czarne.

Wszystko w używanym stanie.

Dowiedzieć się można w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

Na miesiąc czerwiec

abonować można także na wszystkich pocztach naszą „Gazetę“.

Prosimy załączony kwit wyciąć i z pieniędz[mi] oddać na poczcie.

Zamówienie „Gazety“.

Ich bestelle hiermit für den Monat Juni die [poł]nische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 3 Mk.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

....

....

Obige 3 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

....